

Spalono setki domów Jummów w Bangladeszu

9 czerwca 2017

Do gwałtownego ataku na członków rdzennych plemion znanych pod zbiorczą nazwą Jumma doszło na ich tradycyjnych ziemiach w regionie Chittagong Hill Tracts (CHT) w południowo-wschodnim Bangladeszu. Setki członków ludu Jumma uciekło ze swoich wiosek w podokręgu Longudu w dystrykcie Rangamati Hill po tym gdy padli ofiarą zorganizowanego rajdu bengalskich osadników. Muzułmańscy osadnicy zostali osadzeni w Chittagong Hill Tracts (CHT) w latach 1979-1983 w ramach sponsorowanego przez rząd programu, który ostatecznie miał doprowadzić do tego, że Jummowie staną się mniejszością na własnych ziemiach.



W trakcie bieżących zajęć bengalscy osadnicy spalili domy Jummów, zniszczyli sklepy i inne nieruchomości w kilku miejscowościach leżących w granicach podokręgu Longudu. W rezultacie prowadzonej wendetty zginęła co najmniej jedna osoba. 75-letnia kobieta, Guna Mala Chakma, została uwięziona w swoim domu i spalona żywcem. Lokalne źródła, mówiły początkowo o większej skali ofiar zgodnie z którą zamordowano sześcioro Jummów. Wśród osób, które straciły życie, jak podano, zidentyfikowano ciała Buddy Kinkora Chakmy i jego żony

(oboje 65 lat); Buro Mila Chakmy (70 l.); Provata Chandra Chakmy (70 l.) i jego młodszej żony (60 l.) a także Nila Krishnamy Chakmy (70 l.). Do morderstw – według tej wersji – doszło pod wsią Battya Para; zaatakowani seniorzy nie zdołali uciec przed zorganizowanymi bandami i zostali pozbawieni życia.

Wsie rdzennych mieszkańców CHT spalono przy wsparciu sił bezpieczeństwa Bangladeszu. Według lokalnych źródeł atakujący posiadali poparcie miejscowych organów politycznych i wsparcie bangladeskiej armii i policji. Przededniu tych wydarzeń, według lokalnych źródeł, bazujący w Longudu, Drugi Wschodniobengalski regiment Armii Bangladeszu i bangladeska policja wydały pozwolenie osadnikom na zorganizowanie procesji z ciałem martwego Nurula Islama Nayana, kierowcy motocyklu i lokalnego przywódcy młodzieżowego skrzydła Awami League, którego zwłoki znaleziono na drodze Khagrachari-Dighinala. Szybko rozpowszechniono plotkę, że denat został zabity przez Jummów. Na procesję z ciałem martwego przyzwolono w bardzo napiętej atmosferze przy wysokim prawdopodobieństwie komunalnych zamieszek. Na całej 3-kilometrowej trasie procesji, od Battya Para do głównej siedziby podmiejskiej Longudu uczestnicy pochodu dopuszczali się ataków na Jummów zamieszkujących wsie w pobliżu trasy przemarszu. Atakujący podpalili około kilkaset domów i sklepów rdzennych mieszkańców stojących po obu stronach szlaku procesji, złupili również ich rzeczy. Po dotarciu do Longudu napastnicy podpalili biuro Parbatya Chattagram Jana Samhati Samiti (PCJSS) – partii reprezentującej interesy rdzennych mieszkańców CHT – a także budynki mieszkalne pracowników. W obawie o swoje życie setki Jummów zbiegło.

2 czerwca 2017 roku Międzynarodowa Komisja ds. Chittagong Hill Tracts wysłała petycję do ministra spraw wewnętrznych Bangladeszu, Asaduzzamana Khana wzywając go do „zidentyfikowania osób uczestniczących w komunalnych zamachach i podporządkowaniu ich prawu”. Komisja zażądała również od

rządu Bangladeszu niezwłocznego zagwarantowania bezpieczeństwa ofiarom wraz z odpowiednim odszkodowaniem i rehabilitacją. Parbatya Chattagram Jana Samhati Samiti (PCJSS) – jeden z sygnatariuszy historycznego porozumienia pokojowego CHT z 1997 roku złożył również „silny protest i potępienie” w sprawie komunalnych ataków na ludy Jumma. W oświadczeniu stwierdzono, że zorganizowane zostały one i poparte przez siły wojskowo-policyjne. Według PCJSS, spalono ponad 300 domów i sklepów należących do Jummów, w tym głównie ludu Chakma, w miejscowościach Tintila, Manikjorchara, Battya Para i Baradom w podokręgu Longudu. Policja z Longudu, co prawda wniosła skargi przeciwko ponad 400 osobom, ale tylko 15 z nich wymieniono z nazwiska.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: TheApolitical.in [\[1\]](#)
[\[2\]](#), SurvivalInternational.org, CulturalSurvival.org, Eastern-Today.com, CurrentRiggers.com

Źródło: WolneMedia.net